

SŁOWO

Wilno, Środa 26-go listopada 1924 r.

PRENUMERATA miesięczna z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową 8 złote, zagranicę 6 złotych. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr 90.259.
Cena pojedynczego Nr 15 groszy.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

CENA OGŁOSZEŃ. Wiersz milimetryowy jednospaltowy na str. 2-ej i 3-iej 30 gr., za tekstem 10 groszy.—Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. Matrymonjalne 20 gr. W N-rach świątecznych i na prowincji o 25 proc. drożej.

WARSZAWSKIE T-WO PRZEMYSŁOWO-HANDLOWE

WARSZAWA, Nowy-Swiat 35.—Telef. 209 26 i 274-48.—Adr. tel.: „WUMA”.

DOM P/H. W. MALINOWSKI — INŻYNIER.

WILNO, Wileńska 25.—Telef. 8-10.—Adr. tel.: „WUMA”.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

STOCZNIA GDAŃSKA w GDAŃSKU

Wykonują: Całkowite instalacje silnikowe dla fabryk, stacji elektrycznych i wodociągowych.

Poleca:

KOTŁY PAROWE kornwalijskie, z rurkami płomiennymi i wodnorurkowe.
MASZYNY PAROWE. — POMPY PAROWE i ODSRODKOWE.
MOTORY DIESELA. MOTORY Z ŁBICĄ ŻAROWĄ.
ELEKTROMOTORY na prąd stały i trójfazowy od 1/2—50 K. M. z rozrusznikami.
MOTORY od 1/2—5 K. M. ze składu w Warszawie.

Oferty i projekty wysyła się na żądanie.

BORN & SCHÜTZE w TORUNIU

Poleca ze składu lub krótkoterminowo:

LOKOMOBILE

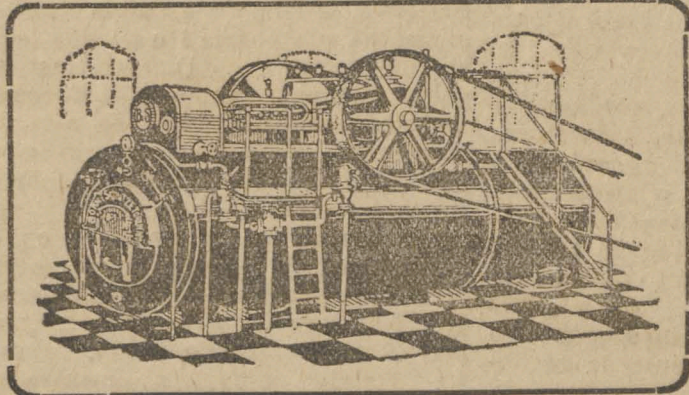
do 150 K. M.

na parę przegrzaną

compound

z kondensacją

lub bez.



CZERPAKI

(Bagry)

Urządzenia

OLEJARNI.

Ceny najniższe.

Początek końca.

W niedzielnym numerze zamieściłszy uchwałę moskiewskiego komitetu rosyjskiej partii komunistycznej w sprawie artykułów Trockiego p. t. „Lekcje Października”, w której komitet wyraża „oburzenie przeciwko przekreśleniu przez tow. Trockiego istotnych jego stosunków z Leninem z jednej strony, a partii i C. K. (Centr. Komit.) — z drugiej”. Dalej uchwała stwierdza, że Trocki nie dotrzymał przyrzeczeń danych na 13 zjeździe partii w sprawie jedności partyjnej i żąda od C. K. powzięcia ostatecznych wyczerpujących decyzji, aby pod sztandarem partii nie paczonej idei bolszewizmu, historii partii i rewolucji, słowem aby Centralny Komitet rozpoczął energiczną walkę z „trockizmem”.

Wczorajsze telegramy naszego korespondenta z pogranicza donoszą, że fala protestów przeciwko „trockizmowi” rośnie z dnia na dzień. Narada polityczników armii i floty w powitanach do C. K. i kominternu domaga się stanowczego przeciwstawienia się próbom rewizji leninizmu i potępią wszystkich tych, którzy próby tej chcą dokonać. Protesty organizacji partyjnych wiążą się z wiadomościami o buncie marynarzy w Kronsztacie i aresztowaniu Trockiego, które co prawda nie zostały potwierdzone lecz temniemniej wskazują niedwuznacznie na nastroje, w których podobne informacje znaleźć mogą źródło.

Z chwili ogłoszenia uchwał protestujących przeciwko „wypaczeniu idei bolszewizmu” walka z trockizmem tocząca się z kulami partii przeszła na tory oficjalne. Ciągnie się ona już oddawna. Przeszły rok. Jeszcze sowiecka radjostacja podawała biuletyny o zdrowiu „niezabawianawo Iljicza”, kiedy jego uczniowie rozpoczęli między sobą walkę o spuściznę mistrza, o to kto zasiądzie na opróżnionym stolcu czerwonych carów. Odrazu zaczęły się dwie grupy. Po jednej stronie znaleźli się Zinowjew, Kamieniew, Stalin, Kalinin, po drugiej — Trocki.

Wybory wszechrosyjskiego starosty po śmierci Lenina były pierwszą próbą sił, pierwszym starciem się dwóch grup. Zwyciężyła pierwsza, Kalinin został obrany jako

starosta wszechrosyjski, Trocki ze szedł do roli podrzędnej komisarza ludowego do spraw wojskowych i morskich. Wpływ jego na bieg polityki jak wewnętrznej tak i zagranicznej zredukowały się do zera. Od tego momentu rozpoczęła się nieprzejednana walka wewnątrz partii w jej kierowniczych sferach. Obie strony zabiegają o zwolenników. Ogólna sytuacja stwarza podatny grunt dla rozwoju antagonizmów. Różnice pomiędzy komunistycznym miastem a wsią, utworzenie się w szeregach komunistycznych arystokracji z dygnitarzy biurokratów, czerwonych dyrektorów syndykatów i trustów etc., nienawiść przeciętnych członków partii do tej arystokracji, zupełna rozbieżność interesów mas robotniczych z państwowym kapitalizmem nowoprzywiljowanej klasy komunistów — oto czynniki które stale się potęgują i które łącznie z grą ambicji przywódców potwierdzają, że proces rozkładu wewnętrznego partii komunistycznej odbywa się mimo powolnego tempa — stale.

Trocki odepchnięty od czynnej roli politycznej zdołał sobie jednak zapewnić wpływy wśród czerwonego wojska. Stąd zdaje się wzięta źródło pogłoska o buncie „marynarzy w Kronsztacie, którzy mieli tam zorganizować wiecę protestu przeciwko uchwałom komitetów partyjnych w sprawie wystąpień Trockiego. Zwolennicy Zinowjewa, Kamieniewa i Stalina rekrutują się z t. zw. „komisarskich” elementów, są to różni „politkomy”, „politruki”, „politrabotniki”.

Działalność literacka Trockiego, w którego dziełach cenzura partyjna wykryła rozmaite grzechy zniekształcające historię rewolucji i t. d. oczywiście była tylko powodem ostatniego rozpoczęcia otwartej walki. Istotne przyczyny, jak już wskazaliśmy, kryją się gdzieś indziej.

Trocki w obozie partyjnym jest reprezentantem grupy skrajnej, jest zwolennikiem t. zw. „komunizmu wojującego”. W książkach swych i licznych artykułach, które ukazały się po 18-ym zjeździe partyjnym, na którym złożył on uroczyste przyrzeczenie o nienaruszaniu jedności partii, wystąpił z propagandą tego kierunku. Objęcie przez niego kierowniczej roli rzech-

łoznaczyłoby się zbrojnymi wystąpieniami na najbliższych frontach. Jest on bowiem zdania, że bagnety czerwonej armii szybciej zapewnią światowe zwycięstwo komunizmu, niż powolna „pokojowa” propaganda idei bolszewickich, prowadzona przez Zinowjewa et comp.

Ze Trocki w chwili obecnej odnieśli znowu porażkę, że nie ulega żadnej wątpliwości. Rygor partyjny jest jeszcze tak silny, że zdoła opanować tę „skłókę”. Trocki, jak krząta pogłoski, zostanie zmuszony podać się do dymisji ze stanowiska przewodniczącego rewolucyjnej rady wojennej i będzie wysłany na „pokutę” (komunistyczną zagranicę, jako dyplomataczny przedstawiciel Sowietów, lub na Daleki Wschód, jako głównodowodzący wszystkimi siłami zbrojnymi S.S.S.R. Tarcia wewnątrz partii nie zostaną jednak zażegnane, tak jak nie zażegnano ich kilka miesięcy temu wstecz na zjeździe partyjnym. Usunięcie Trockiego nie powstrzyma procesu rozkładowego partii, który bierze swój początek nie tylko w niezadowoleniu ambicji tego lub innego dygnitarza, ale sięga w głąb ustroju sowieckiego i jego metod rządzenia.

Proces rozkładu partii komunistycznej będzie potęgował się stale; pozwalają o tem twierdzić przykłady z roku ubiegłego. Zduszenie „skłóki” okazało się fikcją, powróciła ona w silniejszej jeszcze formie i kto wie czy nie stoimy wobec początku końca krwawego koszmaru rosyjskiego.

K. S.

SEJM I RZĄD.

Sprawy Kresowe.

P. minister Thugutt odbył w poniedziałek szereg konferencji informacyjnych w sprawach kresowych, m. in. z b. delegatem rządu w Wilnie, p. Romanem, przedstawicielem ludności kresowej pp. Krachelskim i Gordziakowskim i przedstawicielem Ukraińców p. A. Lewickim, który przedstawił postulaty dotyczące ukraińskich inwalidów.

Budżet 1924.

Sprawozdanie komisji budżetowej o dodatkowych kredytach do budżetu 1924, opracowane przez przewodniczącego i jenerałnego sprawozdawcę komisji pos. Zdzie-

chowskiego, zostało oddane do druku. Zapewne we środę będzie ono rozdane w Sejmie. W piątek wejdzie pod obrady dodatkowa ustawa skarbowa, opiekująca na sumę 125 milionów dodatkowych kredytów na r. 1924, co podnosi sumę wydatków budżetu polskiego w r. 1924, uchwalonego w lipcu r. b. w sumie 1.582 milionów, do łącznej sumy 1 miljarda 705 milionów złotych. Sprawozdawca komisji pos. Zdziechowski, który już w komisji dał przegląd naszej tegorocznej gospodarki skarbowej, nakreślił jej obraz również w pełnym Sejmie.

Sprawa żyrdowska.

Wczoraj odbyło się ostatnie posiedzenie sejmowej komisji dla zbadania sprawy żyrdowskiej. Większością jednego głosu przyjęto wniosek pos. Moraczewskiego o przekazaniu sprawy do rozpatrzenia Trybunałowi Stanu.

Prawo wekslowe i czekowe.

W Nr 100 Dziennika Ustaw ogłoszone na mocy ustawy o t. zw. pełnomocnictwach dwa rozporządzenia Prezydenta Rzplitej, zawierające jednolite dla całego państwa polskie prawo wekslowe i czekowe, z mocą obowiązującą od dnia 1-go stycznia 1925 roku.

Jest to wypadek w ogólnym rozwoju naszego prawodawstwa niezwykłej wprost wagi, a dla życia gospodarczego i obrotu pieniężnego posiadający olbrzymią doniosłość. Ogłoszone prawo wekslowe jest dosłownie powtórzeniem projektu ustawy wekslowej, opracowanego przez Komisję Kodyfikacyjną Rzeczyplitej i uchwalonego na plenarnym zgromadzeniu Komisji w kwietniu 1923 roku, o oparciu na wynikach pracy międzynarodowej konferencji haskiej z 1912 roku.

Przyjazd dyrektora mennicy angielskiej.

W związku z dostawą monet srebrnych z Anglii i stwierdzonej wadliwością pierwszych transportów, przybywa do Warszawy pułkownik Johnson, dyrektor królewskiej mennicy w Londynie.

Wymiana więźniów politycznych.

Prasa sowiecka podaje, że między rządem polskim i sowieckim prowadzone są rokowania w sprawie wymiany więźniów politycznych.

Z komisji sejmowych.

Sejmowa komisja skarbowa pod przewodnictwem pos. Byrki rozpatrywała projekt noweli do ustawy o finansach komunalnych. Referował pos. Michalski. Po dłuższej dyskusji, w której przedstawiciele wszystkich większych klubów wy-

kazywali niedomagania skarbowości komunalnej, uchwalono na wniosek pos. Kozłowskiego wybrać podkomisję dla rozpatrzenia projektu i uzgodnienia go z ustawą o opiece społecznej, o bezrobotnych i t. d.

Sejmowa komisja budżetowa po wysłuchaniu referatu pos. Manaczyńskiego uchwaliła jednogłośnie bez dyskusji projekt ustawy o przyszanawaniu darów z łaski.

Połączone komisje sejmowa zagraniczna i prawna pod przewodnictwem pos. Marka przyjeły bez dyskusji ratyfikację układów polsko-niemieckich o obrocie prawnym oraz w sprawach opiekuńczych.

Sejmowa komisja oświatowa wysłuchała referatów przedstawicieli czterech stowarzyszeń nauczycielskich w sprawie postulatów zgłoszonych przez te stowarzyszenia do projektu ustawy o stosunkach służbowych w nauczycielstwie.

Ziemia dla Żydów.

Nasz korespondent z pogranicza donosi:

„Młot” z niedzieli 23 b. m. podaje: Komitet żydowskiej kolonizacji rolnej przy prezydium rady narodowościowej C.K.W. S.S.S.R. zatwierdził projekt, według którego przy prezydium republik ukraińskiej, krymskiej, moldawskiej oraz przy gubernialnych komitetach wykonawczych na Ukrainie oraz w guberniach homelskiej, smoleńskiej i innych utworzone mają być specjalne komisje żydowskiej kolonizacji rolnej. Komitet zamierza w roku 1925 osiedlić na Ukrainie trzy tysiące rodzin żydowskich, na Krymie 1000 osób, zaś w roku 1926 10.000 rodzin w południowych krajach związku sowieckiego. Kolonizacja rozpocznie się na wiosnę 1925 r. Komisariat ludowy rolnictwa Ukrainy przeznaczył na kolonizację 30.000 dziesięcin. Komitet kolonizacyjny postanowił zwrócić się do prezydium ukraińskiego centralnego komitetu wykonawczego z prośbą o oddanie 10 proc. zapasu parcelacyjnego dla kolonizacji żydowskiej. Zażyźnianie więc Rosji jest w pełnym toku. Niedługo Rosję będzie można nasawać Jewrosją!

Komitet Jedności.

Nasz korespondent z pogranicza donosi: W rezultacie obrad VI-go zjazdu związków zawodowych został zawiązany Komitet Jedności, którego zadaniem będzie skupienie przedstawicieli związków zawodowych wszystkich państw i który będzie pracował nad zjednoczeniem ruchu robotniczego całego świata.

Do komitetu weszli przedstawiciele „profsojuzów” i delegaci angielscy Percel i Bromley.

Obrady Sejmu.

Posiedzenie Izby Poselskiej.

Na wczorajszym posiedzeniu Izby budżetowej przystąpiono do sprawozdania komisji rolnej o projekcie ustawy o państwowej radzie rolniczej. Zasadnicze postanowienia tej ustawy zreferował pos. Poniatowski, zaznaczając, że celem ustawy jest utrzymanie stałego kontaktu i współpracy między organami rządowymi a społeczeństwem rolniczym drogą stworzenia państwowej rady rolniczej, w skład której wchodziłoby przedstawicielstwo zainteresowanych sfer rolniczych oraz odpowiednich instytucji naukowych i rządowych.

Po przemówiach pos. Kaweckiego, Bitnera i Stolarskiego oraz po końcowym przemówieniu referenta ustawę w drugim i trzecim czytaniu przyjęto.

Z kolei przystąpiono do sprawozdania połączonej komisji prawnej i wojskowej w przedmiocie projektu ustawy o zakwaterowaniu wojska. Jako referent zabrał głos pos. Zygmunt Seyda stwierdzając, że znalazł się po długich obradach jakiś kompromis, mianowicie postanowiono, że stałe zakwaterowanie oficerów i żon oficerów odbywać się winno w koszarach względnie w pomieszczeniach państwowych własnych lub na ten cel wynajętych. Jeśli jest to niemożliwe zarządy gminne są obowiązane dostarczyć takich pomieszczeń albo ułatwić ich dostarczenie drogą dobrowolnych umów najmu, które w tym celu zwolniono od przepisów ustawy o ochronie lokatorów dotyczących wysokości komornego.

Ponieważ zakwaterowanie oficerów będą jedynie ustawą przewidzianą część komornego, przeto celem pokrycia różnic między tą sumą, a sumą którą zarządy gminne w drodze dobrowolnej umowy płacić będą musiały, przyznano cięsom samorządowym prawo pobierania podatku kwaterekowego na pokrycie tych różnic. Ponieważ ta postanowienia w pewnych wypadkach mogłyby nie wystarczyć, przeto komisje postanowiły przyznać prawo rekwiizycji w tej formie, że po stwierdzeniu, że innym sposobem potrzebnej ilości pomieszczeń nie można uzyskać, minister spraw wewnętrznych może wprowadzić drogą rozporządzenia obowiązek dostarczania pomieszczeń przez ludność. Rozporządzenie to wydane być może tylko dla poszczególnych miejscowości na czas ściśle określony.

Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja, poczem p. minister

spraw wojskowych gen. Sikorski prosił o przyjęcie projektu ustawy w brzmieniu uchwalonym przez komisję, i podkreślił przytem, że ustawa ta umożliwi ministerstwu uporządkowanie opiekanych stosunków kwaterekowych. Po końcowym przemówieniu referenta całą ustawę z poprawkami w drugim czytaniu przyjęto.

Następnie po referacie pos. Janeczka przyjęto rezolucję komisji rolnej w sprawie rewizji norm szacunkowych zwierząt domowych dla wymiaru podatku procentowego, w sprawie wstawienia do budżetu na rok 1925 sumy na utrzymanie departamentu weterynaryjnego oraz w sprawie noweli roz-

szarzającej podatek od zwierząt domowych na całe państwo. Pos. Stolarski referował następnie rezolucję komisji rolnej o wnioskach w sprawie udzielenia przez państwo pomocy pogorzelnom, oraz w sprawie przymusowego zalesienia nieużytków należących do właścicieli prywatnych. Wszystkie rezolucje uchwalone przez komisję rolną przyjęto.

Przyjęto wreszcie nagłość wniosków postów Koła żydowskiego w sprawie nowelizacji ustawy o podatku przemysłowym, uzasadnioną przez pos. Eisensteina. Na tem posiedzenie zamknięto, wyznaczając następną na piątek dnia 28 b. m.

Za kordonem.

Telegramy od naszego korespondenta z pogranicza.

Wydóz zboża z Białorusi.

Kooperacja spożywcza Białorusi Sowieckiej zakupiła dotychczas za pośrednictwem częstych konfiskat 435.000 p. zboża 115 pudów nasienia linianego w celu wywiezienia tych zapasów do Moskwy. Mają być one użyte według oficjalnej zapowiedzi na zapomogi zbożowe dla ludności okręgów dotkniętych klęską nieurodzaju. Jak twierdzą wtajemniczeni, zapasy te zostaną przeznaczone na eksport.

reneje rejonowe osadników żydowskich, które — jak donosi „Miet“ z niedzieli 23 b. m. — przesyłają na ręce władz sowieckich depesze gratulacyjne z sapszeniami, że „wytłwał stał się pod sztandarem rewolucyjnej państwowej“ oraz dziękują za wydanie dekretu o nadaniu im ziemi.

Kolonizacja rejonów na Białorusi sowieckiej przez Żydów wywołuje wielkie oburzenie mas wieściańskich, przejawia się ono czasem w masowych pedpalantach kolonij żydowskich. Każdy jednakże taki odruch tłumiony jest z całą bezwzględnością przez rząd Białorusi sowieckiej, który konsekwentnie i wytrwale przeprowadza politykę zażydzenia Mińszczyzny, Witebszczyzny i Mohylewszczyzny.

Numery zamiast nazwisk.

Wobec ciągłych napaści ludności wiejskiej na t. zw. „sielkorów“, którzy rekrutując się z najciemniejszych elementów partyjnych są płatnymi agentami G. P. U., dla śledzenia prawomyślności komunistycznej wieścian, komitet wykonawczy ogólnobiałoruskiej organizacji korespondentów wiejskich (sielkorów) i robotniczych (rabkorów) polecił podpisywać korespondencje do piśmie omówionemi uprzednio z redakcją numerami.

Weteranki — nauczycielki.

Dość mamy, niezaprzeczenie, obowiązków społecznych w wolnej Polsce, dużo też musimy płacić podatków na rzecz budującego się z trzech zaborów, po okrutnej wojnie, Państwa. Musimy się niem dzielić prywatną własnością i to nikomu lekko nie przychodzi. Dlatego jest egoizm ściąganie sakiewek i kureczenie się użuż hojności na cele filantropijne. Wobec stosów nakazów płatniczych, jak tu myśleć o dobrowolnej ofierze?

Wszystko to prawda. Lecz z drugiej strony, pamiętać trzeba o paru zasadach współżycia społecznego. Najpierw że z greszy danych przez wielką liczbę osób, tworzących wielkie sumy, a powtóre że są obowiązki od których uchylać się byłoby hańbą.

Jednym z takich obowiązków, jest pomoc społeczeństwa tutejszego dla tych nauczycielek, które za rosyjskiej okupacji uziły dzieci polskie nie zapominając mowy ojczystej i bronili ich dusze od zatracenia. Jeśli mamy stowarzyszenie i pomoc dla Weteranów ostatniego powstania, to niemniejszą powinno okazać społeczeństwo pomoc tym bojowniczkom tylnoludnym, walczącym najtrudniejszą, dla caratu bronią: kszątką polską, narażonym na prześladowania, areszty, śledztwa, więzienia i wszystkie szkany, jakimi rząd rosyjski rozporządzał.

Tych starszek nauczycielek, z których każda ma za sobą długi żywot pełen zasług pedagogicznych i narodowych, jest obecnie w ochronisku utrzymywaniem kosztem nauczycielstwa polskiego, tylko siedem.

W lokalu przy ul. św. Jakubskiej, potrzebny jest konieczny remont, koszta wynoszą kilkadziesiąt złotych, ciężko opodatkowane nauczycielstwo nie jest w stanie ponieść tych kosztów. Czyż wilmniale pozwolą na zgubę tych czołgodynych, zasłużonych starszek? Czy nie warusza się serca ich niedołą? Niechże każdy kto rozumie ich zasługi i ciężką, samotną starość, pośpieszy z darym, który redakcje piśmie przyjmą pod rubryką *„nauczycielki — weteranki.“*

Nie pozwólmy na to, by ostatnie lata ich życia w niepodległej Polsce, zatruła gorycz niewdzięczności tego społeczeństwa, któremu się tyle zasłużyły!

Proces Polaków w Lipsku.

LIPSK. 25 XI. PAT. Dzisiaj w drugim dniu procesu przeciwko górnoślązkom zeznawał, według sprawozdania biura Wofla jako świadek radca policyjny z Gliwic Buciek. Stwierdził on, że związek byłych powstańców zgrupował prawie

wszystkich byłych powstańców zamieszkałych w niemieckiej części Śląska. Zarząd jednak pozostał na terytorium polskim. Buciek utrzymywał dalej, że jednym z głównych celów związku było nowe powstanie i oderwanie pozostałej części Śląska od Niemiec.

Plenum rewwojensowietu.

RYGA. 25. XI. (tel. wł. — s). Z Moskwy donoszą: 20 listopada odbyło się plenarne posiedzenie rewwojensowietu, w którym wzięli udział wszyscy dowódcy wojennych okręgów oraz członkowie rad rewwojensowietu tych okręgów. Według krążących pogłosek tematem obrad był wybór nowego przewodniczącego. Najwięcej szans posiada dowódca okręgu moskiewskiego Worosziłow.

Bałta — stolicą Mołdawii.

MOSKWA. 25 XI. PAT. Komitet rewwojensowietu Mołdawskiej Republiki Sowieckiej postanowił uznać Bałtę za tymczasową stolicę republiki.

List do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze.

W dzienniku „Słowo“, numerze 267 z dnia 22 listopada r. b., umieszczony był wyjątek z listu otrzymanego od p. Michała Łaskiewicza z Osmańskiego, w którym to liście przestrzega on Związek Ziemiań przed zawarciem umowy zbiorowej z pracownikami rolnymi na rok 1924—25.

Zawarcie umowy zbiorowej z pracownikami rolnymi, czy też oddanie określenia warunków pracy i płacy w rolnictwie do rozstrzygnięcia przez Ministra Pracy nadzwyczajnej komisji rozjemczej, może być kwestią sporną, nie nadaje się jednak ona najzupełniej do debatów na łamach dzienników, interesuje bowiem tylko pewną część czytelników jako zbyt specjalna dla szerszego ogółu.

Jeżeli p. Łaskiewicz chce swój pogląd na tę sprawę przeprowadzić, to należy mu zwrócić się z prośbą do prezesa Osmiańskiego Związku Ziemiań, aby tę kwestję postawił na porządek dzienny najbliższego Zebrania Związku, i postarał się uzyskać większość dla swojego wniosku.

Na tem kończę, i uważając tę sprawę za całkowicie wyczerpaną, do niej nie wrócę.

Proszę, Szanowny Panie Redaktorze, przyjąć wyrazy prawdziwego poważania.

St. Giccewicz.

Prezes Rady Wojewódzkiej Związków Ziemiań Z. Wileńskiej.

TEATR POLSKI. (Lutnia). D Z I Ś „Mazepa“ Tragedja w 5 aktach Juliusza Słowackiego. Początek o g. 8 wiecz. TEATR WIELKI. (W. Pohulanka). DZIŚ Jedyny występ D. Smirnowa. „Rigoletto“ Opera Verdi'ego. Początek o g. 8 wiecz. JUTRO po raz ostatni „Królowa brylantów“ Operetka Falla. z W. Kawecką i M. Dowmuntem. Początek o g. 8 wiecz.

Dzień Zaduszny w Paryżu

Od wczesnego ranka Wszystkich Świętych do późnego wieczora dnia Zadusznego w przeciągu całych 2 dni — omentarze paryskie są przepełnione stale płynącą falą odwiedzających. Marszrut autobusowy są na ten czas zmienione i ku omentarzom skierowane, ruch tramwajów ku podmiejskim omentarzom dziesięciokrotnie wzmożony.

Z przed okien mego hotelu odchodzi co pięć minut tramwaj na omentarz w Bagneux, w tym samym kierunku co 3 minuty rusza ogromny autobus; od rana tłumy ludzi idą w tę stronę — tramwaje i autobusy ledwie pomieścić mogą wciąż napływającą publiczność; przed odchodzącym tramwajem stoi długi szereg czekających i każdy bez wyjątku trzyma w ręku starannie w papier zawinięte kwiaty.

kucharka. Ponadto suną tam również szykowne limousiny.

Bagneux — to jeden z największych podmiejskich omentarzy; coraz więcej mieszkańców stolicy jest smuszonych tam zbierać swoich umarłych wskutek wielkiego przepełnienia omentarzy w centrum miasta położonych.

Wsiadam również do autobusu i jadę w kierunku Bagneux.

Dojeżdżamy — przy bramie tłumy, obok cały szereg sprzedających wieńce i kwiaty, przeważnie chryzantemy; kto się nie zaopatrzył w kwiaty w mieście, tu kupuje bukiety. Na środku omentarza, na okrągłym placu otoczonym girlandami z gałęzi świerkowych i chryzantem, stoi pomnik poległym za ojczyznę; pęk chorągwi francuskich i ogromne ośpiane kwieciami wieńce. Zaraz naprawo przy wejściu znowu pęk chorągwi, widać duży kwadrat gdzie spoczywają wyłącznie poległych. Niema tam ani jednego krzyżyka, przy którymby nie rosły kwitnące chryzantemy, przy wielu z grobów szeregi wieńców, wianuszków, wzruszających „prezentów“,

tabliczek z napisami. Zauważyłem lilowy bratek (pensee) o dużych zielonych liściach, malowanych na szkie z napisem „na Twoje zaduszki“; trochę dalej na innym grobie — tabliczka marmurowa z napisem „Pour mon petit Poilu inconnu“, i coraz to inne napisy „na Twoje urodziny“, „Dla Ciebie nasze łzy i myśl każdego dnia“.

Kobieta w żałobie i chłopczyk dziesięcioletni w szkarpetkach i czarnym paltoleku o ogromnej twardzi i skupionym wyrazie — pośpiesznie kopią ziemię by ubrać grób matę i ojca. Surowa zmarszczka na czole kobiety w czerni, bolesny wyraz ust, ręce uwalane ziemią. Idę dalej — przy tej samej pracy spotykam młodego mężczyznę, a obok niego stoi kobieta z noworodkiem na ręku; widocznie nie mieli komu dziecko w domu zostawić — więc je na słotę i chłód jesienny przywieźli również na omentarz. — Dalej: dwie starszuszki z łopatkami w ręku stroją z cicha powagą mały grób — i tak bez końca — coraz to nowi ludzie starannie

i z głębokim namaszczeniem ukochaną magię przybierają. W końcu kwadratu przy purpurowej jarzębinowej alei — krzyż wojskowy tych samych rozmiarów co inne ze skromnym napisem: „Pour le soldat inconnu“ i tu znowu szereg bukietów, doniczek i tabliczek z napisami: „Moim obopoległym braciom“ — „Braciom, którego nigdy nie zapomnę“ i szereg innych.

Idę dalej. Długie szeregi kwadratów i wszędzie setki tysięcy grobów — teraz już przeważnie cywilnych, niektóre ubrane niezwykle starannie, całe kosze kwiatów, krzyże z kwitnących różowych gwoździków, inne ubrane całkiem skromnie, ale prawie nie widać grobu bez świętych ozdób i wszędzie ci sami skupieni ludzie, całe rodziny zebrane pracując w ciszy. Trudno uwierzyć, że to ci sami Francuzi z ulic Paryża, żywi i weseli, te same panielki w jasnych peńczochach, o malowanych ustach; ten sam szary tłum des petits bourgeois w melonikach — tak skąpi na czas swój, zawsze gdzieś spieszący; dziś wszy-

scy mają tylko jedną myśl — myśl o tych co odeszli.

Dalej idą kwadraty pełne grobów wojskowych, wielu poległych z oddziałów algeryjskich z księżycem i gwiazdą mużulmańską zamiast krzyża. — I tu również widzę kwiaty przy każdym grobie. Mogiłami wojskowymi opiekuje się ogromne towarzystwo, które liczy tysiące i tysiące członków „Le Souvenir Français“, skromne składki wielu prywatnych ludzi tworzą kapitał, który daje możność ozdobienia najbardziej opuszczonych grobów.

W jakiejś książce o śmierci czytałem kiedyś, że śmierć nawet dla tego który o niej myśli jest czemś nierealnym i kiedy nagle zabierze nam kogoś bliskiego staje wówczas przed nami jako straszliwe nieprzewidziane zjawisko, jako coś zupełnie nieoczekiwanego, niewspółmiernego z planem naszych myśli, coś co zmienia nasz przeciętny stosunek do życia i ukazuje wszystko w innej perspektywie. Podobne uczucie niespodziewanego odkrycia przeżywałem widząc te

Uwagze PP. ogłaszających się Żaden z agentów nie jest upoważnionym do incassowania, lub pobierania zaliczek a conto należności za ogłoszenia, drukowane za pośrednictwem Biura Reklamowego Stefana Grabowskiego (Mickiewicza 4). Po odbiór należności zgłaszający się inkasent Biura powinien mieć rachunek i deklarację zamawiającego ogłoszenie, na której notuje się wszelkie wpłaty. Pokwitowania agentów z odbioru pieniędzy nie będą brane pod uwagę Stefan Grabowski.

TEATR WIELKI (W. Pohulanka). Dziś

W środę jedyny występ znakomitego tenora D. SMIRNOWA w op. Verdi'ego „RIGOLETTO“

Początek o g. 8-iej wiecz.

Oświadczenie.

W odcinku niedzielnym „Kurjera Wileńskiego“ p. Antoni Miller, nazwawszy mnie swoim „kolegą“, każe mi peregrynować po Wilnie „z pomnikiem Mickiewicza“!

Powtórze, od pewnego czasu czytuję co niedziela „Słowie“ z rzeźną przyjemnością feljetonu podpisanego skierka. Była tam istotnie mowa niedawno o niefortunnym monumencie prof. Pronaszki.

P. Millerowi zdawało się, że uczynił kapitalne odkrycie przekreślając czyjś pseudonim i moje imię i nazwisko podpisując pod „Przechadzki“ w „Słowie“.

Niestety, śmiałość nie opłaciła się p. Millerowi. Spudłował z kretelem „rewelacją“ swoją. Została mu w proficie tylko popielina nieprzyzwoitość.

Uczyniłby „Kurjer Wileński“ uczciwie przedrukowując niniejsze moje oświadczenie lub prostując mylnie a niezgodnie z etyką dziennikarską niedyskrecję swego współpracownika.

Czesław Janowski.

Teatr Wielki.

Żydówka. Opera w 5 aktach J. Halaviego.

Już osiemdziesiąt lat się kończy jak opera „Żydówka“ należy do stałego repertuaru prawie wszystkich scen operowych, zawiązującą swą żywotność nie tylko niezwykle wdzięcznym partjom głównym, lecz i pierwszorzędnym zaletom muzycznym.

Całkiem nowa obsada niektórych partji głównych podnieca zaciekawienie powszechne.

W partji tytułowej wystąpiła p. L. Zamorska, stwierdzając najzupełniej dodatnie wrażenie, wywołane występami w dwóch operach poprzednich. Zarówno w śpiewie, jak i w grze bardzo wyraziście, a pełnej umiaru artystycznego była bardzo dobrą wykonawczynią tej trudnej partji, jednak konieczność pewnego wysiłku, który się chwilami dawał zauważyć, jawnie wskazuje na to, że prawdziwie i zgodne z warunkami indywidualnymi artystki uzdolnienie znajduje się więcej w zakresie lirycznym, niżeli silnie dramatycznym.

Naogół znacznie lepszym był p. Perkowicz w partji Eleazara, niżeli jako kęsaż w „Rigoletto“. Widać, że artysta więcej obeznan jest z tą partją, czy też — może — mniej był podnerwowany, w każdym razie śpiewał i grał o wiele pewniej i swobodniej. Trzeba tylko zwrócić baczną uwagę na intencje, bo chwila — zwłaszcza w nutach

branych zbyt forsownie w forte — nie była całkiem bez zarzutu. Nie powinien też p. Perkowicz tak często i długo trzymać ręk okoł twary rozstawionych. Jest to drobny, ale bardzo ważny szczegół. Powszeczenie wiadome, że należyte władanie rękami na scenie należy do najtrudniejszych zadań, trzeba jednak to pokonać. Niezależnie od tych uwag, z przyjemnością zaznaczamy, że p. Perkowicz miał duże i zdecydowane powodzenie, tem zaszczytniejsze, że w Wilnie, w ciągu dwóch lat, widzieli prawie wszystkich najsłynniejszych wykonawców roli Eleazara w Polsce.

Bardzo wybitna muzykalność i poważna umiejętność śpiewu pozwoliła p. J. Korsak-Targowskiej wystarczająco oświecić partję księżniczki Budokaj, wcale nie odpowiednią jej rodząjowi, wyraźnie przeznaczoną dla sopranu koloraturowego.

Nieduża skala i jakby przytłumiona dźwięczność głosu p. Witowskiego nie wystarczała do zupełnego opanowania trudności wcale nie przeciętnej partji księcia Leopolda. Pod względem gry, rola była wykonana poprawnie.

W roli kardynała p. Wraga był wybory. Prawdziwie przyjemnie jest widzieć stały rozwój wspaniałej strony tego wybitnego talentu.

Zawsze sumienną pracą zdobywa sobie p. Witas coraz więcej uznania jako wykonawca mniejszych partji i głosowo się stale rozwija.

Nie pamiętam tak licznych tłumów, rozmalcie i naturalnie się ruszających na naszej scenie, jak w akcie pierwszym i w innych momentach zbierowych „Żydówki“. Zastęga to reżyserji p. Krugowskiego. Wszystko uczyniono, o ile warunki pozwalają, aby operę wystawić jaknajświetniej, były jednak małe przesoczenia, jak: lampa natłowa (w początkach XV wieku), pozostawienie stołków na środku sceny do końca aktu; współczesny stolik około fotela; wszystko to (w mieszkaniu Eleazara) nie powinno być nadal tolerowane.

Jak zwykle, dyrygował p. Leszczyński, z pieczołowitością prowadząc chóry i zespoły.

Opuszczony dawniej balet, w akcie pierwszym, był ładnie odtańczony i bardzo ożywił akcję.

Michał Józefowicz.

KRONIKA

SRODA 26 Dnia Wschód słońca 7 g. 5 m. Zachód „ g. 15 47 m

WILEŃSKA.

(a) Wyjazd p. Wojewody. P. Wojewoda Raczkiewicz wyjechał do Postaw Daniłowicz w celu zbadania na miejscu sprawy ewentualnego przeniesienia Starostwa pow. Daniłowiczkiego do Postaw. Powrót nastąpi w dn. 27 b. m. i wtedy nastąpi w tej mierze decyzja.

(b) Konferencja starostów w sprawie bezpieczeństwa granic. W niedzielę dnia 23 listopada odbyła się w Wilejce powiatowej w lokalu Starostwa konferencja poświęcona sprawom związanym z ochroną wschodniego pogranicza. Konferencja odbyła się pod przewodnictwem — w zastępstwie wojewody wileńskiego — p. Wł. Dworakowskiego, naczelnika wydziału bezpieczeństwa Delegatury. Wzięli w niej udział: pułk. Rumsza dowódca wileńskiej brygady Korpusu Ochrony Pogranicza z swym sztabem, Starostowie i Komendanci policji powiatów Wilejskiego, Dziśnieńskiego, Daniłowiczkiego i Stołpeckiego; dowódcy baonów i szwadronów K. O. P.; Komendant okręgowy policji insp. Prasałowicz, przedstawiciel prokuratury, oraz przedstawiciel Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych.

W wyniku konferencji skoordynowano działalność i stosunek wzajemny oddziałów K. O. P. Z organami policji państwowej uzgodniono poglądy na szereg kwestyj dotyczących organów Korpusu Ochrony Pogranicza do ludności pogranicza, w szczególności zaś ustalono tryb ich postępowania w związku z rygorami przewidzianymi w obowiązującym dotąd rozporządzeniu Rady Obrony Państwa o ochronie granic; omówiono szereg spraw dotyczących zwalczania przemytnictwa, udoskonalenia łączności telefonicznej, naprawy dróg i mostów, zakwaterowania oddziałów i innych. Przebieg konferencji był nacechowany harmonją i zgodnością poglądów władz cywilnych i wojskowych.

(a) Zjazd lekarzy weterynaryjnych. W dn. 21 i 22 b. m. odbył się w Wilnie 1-y zjazd lekarzy weterynaryjnych instytucji państwowych i samorządowych województwa wileńskiego, przy udziale przedstawicieli Urzędu Weterynaryjnego woj. Nowogródzkiego i Wydziału samorządowego Urzędu Delegata Rządu.

Zjazd Inspektorów Szkolnych. W dn. 26 i 27 listopada odbył się w Kuratorjum zjazd inspektorów szkolnych z całego województwa, poświęcony wyłącznie sprawie spisu dzieci i opracowaniu normalnej sieci szkolnej oraz zagadnieniom oświaty pozaszkolnej wśród dorosłych.

Waloryzacja zaległego komornego. W „Dzienniku Urzędowym Min. Sprawiedliwości“ ogłoszono okólnik w sprawie waloryzacji zaległego komornego oraz zaliczek na poczet komornego. Okólnik ten brzmi jak następuje:

„Ustawa o ochronie lokatorów z 11 kwietnia r. b., do której odsyła § 42 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 14 maja 1924 r. o przechowaniu należności prywatno-prawnych, reguluje wysokość komornego jedynie za czas od 1 czerwca 1924 r. począwszy. O ile zaś chodzi o komorne zaległe za okres wcześniejszy, pytanie czy i jak to sumę należy zwaloryzować, rozstrzyga się na zasadzie § 29 punkt d) powołanego rozporządzenia. Według tego przepisu decyduje przede wszystkim fakt, która strona ponosi winę, że należność nie została we właściwym czasie zapłaconą. Jeżeli lokator zalegał z zapłatą komornego, a zwłaszcza jeżeli wynajmujący upominał się bez skutku o zapłatę, wówczas waloryzacja jest uzasadniona i można, zwłaszcza gdy należność nie jest znaczna, zastosować nawet pełną stawkę § 2 rozporządzenia. Jeżeli natomiast — jak zazwyczaj bywało — nie lokator lecz wynajmujący zalegał z przyjęciem zapłaty, albo wręcz przysięga odmawiał, wówczas jakakolwiek waloryzacja według § 29 lit. d) nie powinna nastąpić.

Marek Sienny.

Dancing Towarzystwi. Komitet Domu Św. Antoniego chce przyjąć z pomocą biednej działawie zarządza w dniu 27 b. m. od godz. 5-tej po poł. do 11 wieczorem dancing z udziałem artystów scen polskich w lokalu cukierni Bolesława Sztralla (ozerwony).

Komitet uprasza o jaknajliczniejszą przybycie.

TEATR I MUZYKA.

Teatr Poleki. Dziś i jutro „Masepa“. Występ D. Smirnowa. Dziś Teatr Wielki będzie przepelniony na jednym występie D. Smirnowa. Partję w op. „Rigoletto“, która dziś grana będzie, D. Smirnow zalicza do swych najlepszych.

Z Operetki. Jutro po raz ostatni grana będzie „Królwa brylantów“ z W. Kawecką i M. Dowmuntem.

„Hrabina Marica“. W sobotę premiera głośnej operetki Kaimaza „Hrabina Marica“ z p. Wiktorją Kawecką, w roli tytułowej; pozostałe role główne grają: M. Dowmunt, Sempoliński i Kostowska (po raz pierwszy w Wilnie), Marjańska, Grimali-Złobierska i inni. Wystawa nowa. Reżyserja M. Dowmunt.

Przedstawienie szkolne. W sobotę i niedzielę o g. 4 pp. grana będzie dramat Korzeniowskiego w 7 ektach: „Karpacze górale“. Ceny miejsc najniższe.

Koncert J. Kubelika. Znakomity skrzypek J. Kubelik da jedyny w Wilnie koncert w Teatrze Polskim w poniedziałek 8 grudnia o g. 8 m. 15 wiecz.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

Powiesiła się. Dn. 24 bm. w celu pozabawienia się słońca powiesiła się 60 letnia Tekla Gołębiewska. Wezwany lekarz pogotowia skonstatował śmierć.

Napał. Dn. 23 bm. na przechodzącego ul. W. Stefańska Borucha Busza napał 3 nieznanych osobników którzy zrabowali mu oszpeć karakulową poczem zbiegli.

Oszustwo. Dn. 24 bm. na ul. Zawalnej został oszukany przez 3 żydów Wincenty Zacharewicz zam. w Motodecznie któremu zamiast sukna sprzedano materiał papierowy.

Z CAŁEJ POLSKI.

Premja 40 000 dolarów jest do wygrania. Pan minister skarbu zarządził, aby w dn. 1-ym stycznia 1925 r. przy losowaniu premji 5 proc. wylosowana była dodatkowo premja 40.000 dolarów, która podczas ostatniego losowania przypadła niesprzedanej obligacji serji A. premjowej pożyczki dolarowej.

Cena obligacji 5 proc. premjowej pożyczki dolarowej oznaczona została na 5 dolarów, wtedy gdy od dnia 2 października do dnia 24 listopada obowiązywała cena 4 dol. 75 cent.

Z kraju.

Z powiatu Daniłowickiego.

Niemcy w czasie wojny wybudowali kolej żelazną podjazdową od Podbrodzia przez Lyntupy, Kobylnik i dalej aż do frontu. Rosjanie wybudowali od st. Bucław kolo Miadzioła też do frontu jak raz naprzeciw koleji niemieckiej, tak że zostaje dobudować parę kilometrów i może być Podbrodzie połączone z Bucławiem, skracając tę drogę o połowę, a przy tem kolejka przetrzełaby okolice zupełnie pozbawione komunikacji. Kolejka Lyntupy — Kobylnik była uruchomiona przez Polską Dyrekcję kolejową i funkcjonowała doskonale ku radości okolicy. Tymczasem 1-go października r. b. raptem pociąg przestał kursować i po kilku dniach dopiero zorganizowała się i zaczęła wozić korespondencję końmi. Chyba w całej Polsce może być tylko na Kresach, gdzie rząd dba o nas tylko o tyle, o ile płacimy podatki. Pan minister niedawno, będąc w Wilnie obiecywał pobudowę w Wileńszczyźnie koleje, kolejki, a tymczasem zamyka już istniejące. Ściąganie podatków więcej niż obywatela mogą płacić, jest praktyczne i zabezpiecza od bandytów bo już oddawa, pozbawieni gotówki, możemy spać spokojnie, bandyci obchodzą dwory zdaleka, marząc o dolarach posłów sejmowych.

Aleksander Szaława.

19—XI 24 r.

Wyrwiszki.

„Polska Składnica Galanteryjna“

WŁ. FRANCISZEK FRLICZKA

Wilno, Św. Jańska Nr. 6. Tel. 646

Hurtowy Skład Towarów Galanteryjnych i Norymberskich

Najtańsze Polskie Źródło Kupna Nie i Pończoch

Ze świata.

Mózg a długość życia. Badania dokonane nad rozwojem mózgu u istot żywych, depomogły do rozwiązania zagadki długiego życia. Dlaczego np. jeden człowiek żyje lat 50 a drugi 100. Czemu to przypisać należy, że słoń żyje 100 lat, koń 45, pies 15 lat, a wiewiórka 6 lat? Otóż człowiek podobnie, jak pod względem długości życia, przewyższa także zwierzęta wielkością swego mózgu. Jeden z niemieckich uczonych przeprowadził paralele pomiędzy temi dwoma wielkościami i ku swemu zdumieniu spostrzegł, że zwierzęta ssące z wielkim mózgiem żyją istotnie dłużej, aniżeli z małym. Rozmiary mózgu są proporcjonalne w odniesieniu do długości życia. Rzecz oczywista, że nie idzie tu o absolutną wielkość mózgu, ani o jego wagę sama w sobie, ale o stosunek do reszty ciała. Stosunek masy mózgowej do wagi żywej substancji cielesnej określa trwałość życia. Ta żywa substancja stanowi około dwóch trzecich całego ciała.

Określenie to: „w stosunku do ciała” pozwala przeprowadzić analogie pomiędzy wielkością mózgu a inteligencją, co stanowił będzie pościsłe dla kobiet, których mózg jest lżejszy i mniejszy aniżeli mózg

męski, ale w stosunku do ciała jest raczej wielki, o ile większy!

Z faktu tego uczony niemiecki Friedenthal wyprowadził wniosek, że im człowiek jest mądrzejszy, tem dłużej żyje. A zatem długi żywot uczonych jest wynikiem wielkiego mózgu i małego, słabego ciała. Po człowieku najmądrzejszym zwierzęciem jest słoń, to też żyje on najdłużej. Po słońcu następują z kolei małpy, konie, psy, koty, woty, żyrafy, hipopotamy, szczury. Szereg ten zamyka, jako najgłupszy — nietoperz.

Dzisiaj zatem można ustalić nieznaną dotychczas wiek życia wielu zwierząt ssących. Wystarczy zważyć mózg i resztę żywej substancji cielesnej. Metoda ta jednak rozbija się w praktycznym zastosowaniu o to, że chcąc się dowiedzieć, jak długo żyć będzie człowiek, trzeba go najpierw zabić, aby móc zważyć jego mózg, albowiem mózgu żywego człowieka wazyć jeszcze nie potrafimy.

— Cera pań palących. Niemiecki ginekolog, dr. Heftstaedter, wydał niedawno książkę, w której omawia wpływ nikotyny na erganizm kobiety. Dr. Heftstaedter twierdzi, że palaczki psują sobie wzrok i szpesczą oczy. Zrenica matowieje, powieki stają się odczętane, niejednokrotnie nawet dostają palaczki brzydkiego zezza.

Niemniej wpływa palenie niekorzystnie na cerę. Pewien portrecista londyński zauważył ostatnio u pań, palących namiętnie, szybkie dostawanie zmarszczek i zeszpecenie ust. Ponadto cera nabiera barwy ziemistej i pewną nieczystości. Dr. Heftstaedter dodaje, że rysy palaczek tracą mięką linję kobiecą.

Nieomal jednak katastrofalnie przedstawia się sprawa z... zarostem. Amatorski papierosów w krótkim już czasie z przerażeniem spostrzegają w lusterku obfity męszek na brodzie i na górnej wardze. Nie jest to wynikiem jedynie dymu, ale przyczyną tego jest zmiana psychologiczna, która zachodzi w palaczce. Niewiasta taka nabiera manier męskich, zaczyna pogardzać zajęciami kobiet, słowem zatracca swój przyrodzony charakter. I odwrotnie widzimy, że kobiety pracujące w zawodach dawniej przez mężczyzn uprawianych

Ciekawe są zestawienia dr. Hofstaedtera zebrane na podstawie doświadczeń. Mianowicie: najmniej palą rude, nieco więcej blondynki, a najbardziej namiętnie zatruwają się nikotyną brunetki.

— Największa głębokość oceanu. Największą głębokość morza ustaliła temi dniami załoga okrętu japoń-

FRANCUSKIE MYDŁA
PERFUMERJI
„Sirolé”
zmiękczają skórę, nadają delikatny kolor twarzy.
ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE.

skiego „Mandzu”, w czasie swej wyprawy hydrograficznej, w odległości około 59 mil, od wybrzeży Japonii, na oceanie Spokojnym.

Głębina na którą natrafiono, była tak wielka, że nie zdołano jej zmierzyć dokładnie, gdyż sonda okrętowa dotarła tylko do głębokości 32.644 stóp, czyli około 9.800 m.

Największą głębokość oceaniczną dotychczas znana — została stwierdzona w roku 1912 przez okręt niemiecki, w okolicy wysp Elipięskich, gdzie głębokość wyniosła 32.113 stóp, czyli około 9.635 m.

Co się tyczy oceanu Atlantyckiego, to największa znana na tym oceanie głębokość, znajduje się na wschód od wyspy Haiti, a wynosi ona 27.923 stopy, czyli około 7.580 m.

Obwieszczenie

Wileńskiej Izby Skarbowej.

Na zasadzie art. 12 Ustawy z dnia 1 stycznia 1924 r. w sprawie przepisów państwowym podatku dochodowym, obowiązujących na całym obszarze Rzeczypospolitej (Dz. U. R. P. Nr. 13, poz. 11) oraz na zasadzie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 1 kwietnia 1924 r. o podniesieniu stawek podatku dochodowego od dochodu z uroszeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę (Dz. U. R. P. Nr. 34, poz. 350). Ministerstwo Skarbu zarządza, aby pobór podatku dochodowego od uroszeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę na obszarze był. dzielnicy rosyjskiej był w miesiącu grudnia 1924 r. dokonywany w dotychczasowym trybie według skali, ustalonej dla potrąceń podatku w miesiącu 1 stycznia 1924 r. a ogłoszonej w Nr 245 Monitora Polskiego z dnia 24 października 1924 r.

(—) J. Mlecki, Dyrektor.

Dnia 17 grudnia 1924 r. godz. 10 w Kierownictwie Rejonu Intendencji Wileńskiej (ul. Legionów 2) odbędzie się przetarg na dostawę mięsa wołowego dla G. K. M. W. W. Wilno, Nowo-Wilejka i Pedrodzale na czas od 1 stycznia 1925 r. do 31 marca 1925 r. Bliższe informacje można otrzymać w Kierownictwie Rejonu Intendencji Wileńskiej (ul. Legionów 2).

Kierownictwo Rejonu Intendencji Wileńskiej
W I L N O
L. dz. 10640—Int. 2.

Redaktor
Stanisław Mackiewicz.

Bezpłatnie
artystycznie wykonany w kolorach
KALENDARZ
ścienny-plakat na 1925 r.
może otrzymać
- KAŻDY -
Kto daje ogłoszenia,
Kto pisma prenumeruje,
Kto daje przepisywanie na maszynach
w Biurze Reklamowym
Stefana Grabowskiego
w Wilnie, ul. Adama Mickiewicza Nr. 4,
Telefon 228.

Kieszonkowy
Kalendarzyk Informator
na rok 1925
WYSZEDŁ Z DRUKU
Zawiera oprócz zwykłego kalendarjum Informator Urzędowy, w którym uwzględnione są godziny przyjęć w poszczególnych wydziałach w Urzędzie Delegata Rządu, Komisarza Rządu. Adresy wszystkich Komisariatów Pol. Państw. Sądownictwa. Adresy Notariuszów. Godziny przyjęć w Urzędzie Skarbowym. Kalendarzyk podatkowy z wyszczególnieniem wszystkich terminów płatności. Miary. Wagi. Wartość złotego polskiego. Taryfę pocztową i t. d. Format kieszonkowy.
Cena 50 groszy.
Żądać we wszystkich księgarniach, składach materiałów piśmieniowych, kioskach i u sprzedawców ulicznych.

Na święta!
potrójnie oczyszczona wódka
„CZYSTA”
z Zakładów Wielko-Sofeczniekich
Karola Wagnera
Sprzedaż hurtowa w Wilnie
Bonifraterska 3. Tel. 395.
Żądać wszędzie.

FIRMA
EXPRESS
Wilno, ul. Portowa 7
POLECA
Pilśniaki
najlepszego gatunku.

Nie bacząc na to,
że sagrażona konkurencja używa wszystkich środków, aby utrzymać, lub wprowadzić na nasz rynek swoje towary, popierajmy tylko WYROBY KRAJOWE nie ustępujące ANI JAKOŚCIĄ, ANI CENĄ—sagrażanym
Do rzędu takich produktów zalicza się powszechnie uznana marka „Pac”
CZEKOLADA
Mleczna „Zdrowia”, „Jagiellońska”, „Pomarańczowa”.
KAKAO w proszku codziennie świeże
WILEŃSKA FABRYKA CZEKOLADY
Sp. Akc. „PAC”
Wilno, ul. Biskupia Nr. 12.

KTO
chce wiedzieć
o której godzinie pociągi odchodzą lub przychodzą do Wilna, jak również jakie są ceny biletów do główniejszych stacyj
NIECH KUPI
NAJNOWSZY
ROZKŁAD JAZDY.
Cena tylko 20 groszy.
Nabyć można w księgarniach, w sklepach mater. piśm., w kioskach i u sprzedawców ulicznych.

Chcesz mieć
spokój na zimę?
Instytucje, urzędy,
osoby prywatne,
chcące zaopatrzyć się w
WĘGIEL, KARTOFLE
i wszelkie warzywa na zimę
już dziś niech się zwrócą do
SPÓŁDZIELNI ROLNEJ
Kresowego Związku Ziemi
Zawalna Nr 1, telef. 1-47.
dla złożenia wapotrzebowania na potrzebne im artykuły, które najtaniej Spółdzielnia Rolna im dostarczy.
Posiadany przez nas węgiel wysoko-kaloryjny pochodzi z kopalni „SILESIA” na Śląsku.

INTELLIGENTNI agenci,
lub agentki znajdują pracę
dobrze płatną w zależności
od chęci i zdolności w pracy.
Wynagrodzenie procentowe.
Informacje w Biurze Reklamowym, St. Grabowskiego, Mickiewicza 4. Tel. 228.

Elegancki Sztokholm
Modny Paryż
Elita Londynu
Jednogłośnie uznały, że kałasze
słynnej **Szwedzkiej** fabryki
„GISLAVED”
są fabrykatem „Par excellence”
DO NABYCIA WSZĘDZIE!

Najtańsze źródło zakupu!!!
OWSA
OTRĄB
SIANA
SŁOMY
ŻYTA
MAKI razowej
MAKI pszennej
MAKI pszennej
SOLI CUKRU
SŁONINY SZMALCU
w Spółdzielni Rolnej
Kresowego Związku Ziemi
ZAWALNA 1. TEL. 1-47

Zarząd Wileńskiego Towarzystwa Dobroczynności niniejszem podaje do wiadomości, że Walne Zebranie członków Towarzystwa odbędzie się dnia 12 grudnia r. o godz. 5 wieczorem w lokalu własnym przy ul. Wileńskiej Nr. 23.
W razie nieprzybycia dostatecznej ilości członków następnego Zebranie odbędzie się tegoż dnia o godz. 7 wieczorem w lokalu przy ul. Wileńskiej Nr. 23.
Porządek dzienny obejmuje:
1) Wybór przewodniczącego; 2) Przeczytanie protokołu ostatniego Walnego Zebrania; 3) Sprawozdanie Zarządu z działalności Towarzystwa za rok 1922 i 1923; 4) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej; 5) Rozpatrzenie i zatwierdzenie preliminarza budżetowego na rok 1925; 6) Zmiana niektórych paragrafów Statutu Towarzystwa; 7) Ustalenie wysokości składek członkowskich; 8) Wolne wnioski.
Administrator-Zarządzający
majątkiem; młody, energiczny, żonaty, zdrowszy, referencje chlubne praktyki 10 lat zamlowany rolnik—zmieni posiadłość 1 gr. kw. 1925 r. Łaskawe oferty proszę składać: Apteka W-go Tymienieckiego Wolkowsku. Dla okaziecia Nr. 65977.

Zarząd Sp. Aac. „Polichemja”
zawładania, że nadzwyczajne walne zgromadzenie Akcjonariuszów Spółni odwołuje się dn. 20 grudnia r. b. w lokalu biurowym Zarządu w Wilnie, przy ul. Ad. Mickiewicza Nr. 15 m. 4, o godz. 7 wiecz.
Porządek dzienny:
1) Wybór Przewodniczącego—Zgromadzenia; 2) Sprawozdanie Dyrektora—Zarządzającego; 3) Wnioski Zarządu: a) o upoważnienie Zarządu do zaciągania pożyczek w instytucjach kredytowych, b) o wyłączenie Członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej, c) o zatwierdzeniu umowy Zarządu z Dyrektorem Zarządzającym, d) o dodaniu nowych wyborze Członków Komisji Rewizyjnej; 4) Wolne wnioski.

WYPOŻYCZE meble pokojowe. Informacje w Biurze Reklamowym Mickiewicza 4 od 12 do 4 J. J.

Dom do sprzedania niedrogo i samiany na posiadłość w Litwie na wartyjskiej. Zgłaszać się Dąbrowskiego od godz. 3—5.

Zgub. pasp., wyd. przez Star. Grodzkie metrykę, orz. inne dokumenty im Leja Piotnikowa zam. w Poruban. Unieważnia się.

Zgub. książkę rezerwową wyd. przy 44 pp. w Galicji Brody na im. Walergo Makara. Unieważnia się.

Zgub. tymczas. świadectw. wyd. dn. 7/1—24 r. przy 41 pp. Suwałki kadry na im. Szolona Lidasa, unieważnia się.